Nro 152

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 19 Grudnia v. s. 1823 Roku.

Wiadomości Krajowe.

Sankt-Petersburg dnia 11 grudnia.

Ciało dyplomatyczne i znakomitsi cudzoziemcy mieli honor bydź przedstawiani J. C. W. Wielkiey Xiężnie Jeymości, Helenie Pawłownie, w jey apartamentach, d. 6 t. m., w dniu zaręczyn II. CC. WW. przed balem, który był w sąli ś. Jerzego.

Potym Damy korpusu dyplomatycznego miały honor bydź przedstawiane J. C. W. Nayjaśnieyszey Nowo zaręczoney.

Podpółkownik *Lucadon*, który przybył z *Berlina* z doniesieniem o zaślubinach J. K. W. Królewica Następcy Tronu Pruskiego, miał honor bydź przedstawianym Cesarzowi Jegomości tegoż dnia po odbytey paradzie, a NN. Cesarzowym przed obrzędami zaręczyn. (*C. I.*)

Przez Naywyższy Ukaz J. C. M. do Kantoru Dworu, pod dniem 6 grudnia: Kuzynka zmarłego Jenerała Adjutanta Hrabiego *Szuwałowa*, Xiężniczka Anna *Szachowska*, nayłaskawiey mianowana Freyleyną Nayjaśnieyszych Cesarzowych.

Znayduiący się w Kollegium państwa spraw zagranicznych, radca kollegialny *Bechtiejew*, nayłaskawiey mianowany Kamerherem Dworu Jego Cesarskiey Mości.

Naymiłościwiey mianowani kawalerami orderow: Wikaryusz metropolii sankt-petersburskiey, Przenaywielebnieyszy *Grzegorz*, Biskup Rewelski, ś. *Włodzimierza* 2giey klassy; Porucznik 19 ekwipażu floty *Zagrjażski*, ś. *Anny* 3ciey klassy. (*R. I.*)

Pogrzeb Jenerała porucznika *Szuwałowa*, Jenerał adjutanta Jego Cesarskiey Mości, odprawił się d. 8 t. m., z paradą woyskową, stopniowi jego właściwą. N. Cesarz Jegomość, Wielcy Xiążęta Ichmość, i J. K. W. Xiążę *Oranii*, znaydowali się na mszy żałobney, i konno do pewney odległości przeprowadzali; konwoy zaś przeprowadzał aż do *Ochty*, gdzie zwłoki zmarłego złożone zostały. (*C. I.*)

W *Orle* d. 18 listopada, uroczystym sposobem otwartą została opieka ubogich stanu duchownego tameczney dyecezyi.

Od dnia 19 do 26 pazdziernika, z *Troickiey Tamożni* wyszło za granicę odprawionych towarów przez kupców rossyyskich i azyatyckich, prosto do Kirgiskich stepow: różnych towarow 550, żelaza 692, miedzi 219, stali 34, mieysc na 764 wielbłądach; przez twierdzę *Petropawłowską* różnych towarow na 6 podwodach 26 mieysc, i przez tamożnią *Presnogorską* na jedney podwodzie 1 mieysce: przy tych towarach pojechało 5 azyatów i 2 rossyyskich tatarów.

Piszą z *Bohusławia* pod 15 listopada: Dotąd mieliśmy czas ciepły, wczora zaś i zawczora dzień był pochmurny z północno zachodnim wiatrem i deszczem; ale dzisia o godzinie 5 zrana mieliśmy straszliwą burzę, ulewę z grzmotami i piorunami; co jednak nad 10 minut nie trwało. Burza ta, równie w mieście, jak i we wsiach okolicznych, niemałe zrządziła spustoszenie: pozrywała dachy z domow i innych budowli; w oknach mnóztwo szyb potłukła. W płynącey tu rzece, *Rosi*, woda niezmiernie wezbrała."

W przeciągu miesiąca października, przybyło do portu *Teodozyi*, 7 okrętow kupieckich zagranicznych; a rossyyskich towarów wyszło za 23,905 r.

Kurs sankt-petersburski d. 7 grudnia: dukat hollen. nowy 11 r. 45 kop.. Zmiana złota 2 r. kop. 90. Zmiana srebra 2 r. 74½. k.

Nieustający dochod kommissyi umorzenia długow:

6§ assygnacyami	100	procentow
6§ brzęczącą monetą	99½	
5§ takąż	83¼	

Wilno.

Nayjaśnieysza Cesarzowa Jeymość Marya Fedorowna, z łaskawem zadowoleniem przyjąwszy, od autora ofiarowany exemplarz dzieła, pod tytułem: *Ogrody północne*, napisane przez P. Józefa *Strumiłłę* radcę tytularnego, sekretarza zgromadzenia szlacheckiego gubernii wileńskiey, Cesarskiego towarzystwa gospodarstwa wieyskiego w *Moskwie* członka czynnego i kawalera, Naywyżey rozkazać raczyła, oświadczyć autorowi Naymiłościwsze swe podziękowanie. Rozkaz ten Nayjaśnieyszey Monarchini dopełniony został w liście JW. Mikołaja *Nowosilcowa*, Rzeczywistego Radcy Stanu i kawalera, pod dniem 29 października r. t. do autora pisanym.

Przebywająca tu kompania artystów gimnastycznych, pod dyrekcyą JPanow Finardego i Lehmana, w następującą Subotę, to jest, dnia 22 teraźnieyszego miesiąca, będzie miała honor dać reprezentacyą sztuk Gimnastycznych i Pantominow komicznych, z których zbior, ofiaruje na dochod Inwalidow; a że w teraznieyszey porze znayduje się tu niemałe zgromadzenie Obywatelstwa tuteyszey Gubernii, spodziewać się należy, że na takowy przedmiot Publiczność tuteysza spektakl ten licznem zgromadzeniem zaszczycić raczy.

Królestwo Polskie.

Warszawa dnia 26 grudnia.
(*z Gazety Warszawskiey.*)

Nayjaśnieyszy Cesarz i Król dekretem swym z dnia 2 grudnia r. b. nayłaskawiey mianować raczył JX. Józefa *Kuźmiana*, Biskupa Kaliskiego, Senatorem Królestwa Polskiego.

Nayjaśnieyszy Cesarz i Król dekretem swym z dnia 10 grudnia nayłaskawiey ozdobić raczył orderem ś. *Stanisława*: klassy 1szey *Radoszewskiego* prezesa kommissyi województwa kaliskiego, klassy 2giey *Christianiego* dyrektora jeneralnego korpusu dróg i mostów, klassy 3ciey *Berskiego* inspektora jeneralnego tegoż korpusu i *Zakrzewskiego* inżeniera, klassy 4tey Jana *Stompf* inspektora jeneralnego, Wincentego *Dobrzyńskiego*, Józefa *Postawkę* i Leona *Chodynickiego* inżenierów, i Karola *Jahn* rachmistrza dyrekcyi jeneralney.

Rocznica Urodzin Nayjaśnieyszego Cesarza i Króla obchodzoną była dnia 24go b. m. w stolicy Królestwa Polskiego z jak naywiększą uroczystością. W godzinach rannych odprawiło się uroczyste nabożeństwo w kaplicy zamkowey, tudzież w kościele metropolitalnym ś. *Jana*, w obliczu wszystkich władz krajowych i ludu licznie zebranego, zanoszącego do Przedwiecznego gorące modły o jak naydłuższe i nayszczęśliwsze panowanie ukochanego Monarchy i Oyca. Wieczorem gmachy publiczne i domy prywatne oświecone zostały.

Austrya:

Wiedeń dnia 12 grudnia.
(*z Gazety Warszawskiey.*)

N. Cesarz Jmć dał Xięciu *Angoulême* wielki krzyż orderu woyskowego *Maryi Teressy*, i zalecił Hrabiemu *Vincent*, posłowi swemu przy dworze francuzkim, aby mu go oddał. Hrabiowie *Zichy* i *Oppony* otrzymali wielki krzyż orderu ś. *Szczepana*.

Z powodu lekkiey choroby N. Monarchy naszego, uroczystość orderu złotego Runa, która się dnia 30 z. m. odprawić miała, została wstrzymaną do dnia 7 b. m. N. Cesarz Jmć już zupełnie wyzdrowiał.

Prussy.

Berlin dnia 22 grudnia
(*z Gazety Warszawskiey.*)

Niedawno wyjechał ztąd Pan *Temple*, sekretarz poselstwa angielskiego przy dworze naszym, wysłany gońcem do *Londynu*.

Dnia 29 października spaliło się w *Ober-Mendig* niedaleko *Koblenz* 72 domów, 45 stodół, i 74 stajen. Zrządzona przez pożar szkoda wynosi do 80,000 talarów. 90 rodzin, liczących przeszło 400 osób, utraciło cały swóy majątek.

Niemcy.

Od brzegow Menu dnia 10 grudnia.
(*z Gazety Warszawskiey.*)

Na sessyi seymu Związku Niemieckiego d. 27 b. m. w *Frankforcie*, poseł pruski doniosł o ustawach Monarchy swego z dnia 5 czerwca i 1 lipca r. b., względem zaprowadzenia stanow prowincyonalnych w prowincyach Marchii Brandeburskiey, Margrabstwa niższey Luzacyi, Xięztwa Pomeranii i Xięztwa *Rügen*, które należą do związku niemieckiego. Oświadczył przytem, iż powyższe ustawy dopełniają zobowiązań przyjętych w akcie utworzenia związku niemieckiego.

W Izbie Deputowanych Wielkiego Xięztwa Heskiego zaczęły się obrady o proiekcie do prawa względem opłaty od konsumpcyi płodow zagranicznych. Tak do rządu jako też do zgromadzenia stanow podano liczne prośby o uchylenie wzmiankowanego projektu: jedna zaś prowincya wysłała deputacyą z prośbą o utrzymanie rzeczonego projektu, twierdząc, iż jest iedynym środkiem ochronienia obywateli od nędzy, która im zagraża.

Dnia 12. W *Monachium* zawiązało się towarzystwo, które przez akcye zbiera kapitał 100,000 złotych ryńskich, obowiązując się płacić prowizyą po 5 od sta. Wystawi co rok 10 domów, wartości po 10,000 złotych ryńskich, które na loteryą puszczone będą. Bilet ma kosztować jeden złoty ryński.

Dnia 3 b. m. o godzinie 5 wieczorem zaczerwieniło się niebo w *Hameln*. Kule ogniste zdawały się spadać z powietrza na ziemię, a cała okolica była tak oświeconą, iż mimo ciemney nocy można było dokładnie widzieć miasto *Schaumburg*, leżące o półtory mili. Trwało to przeszło pół godziny. Nazajutrz o tymże samym czasie przy mocnym wietrze południowo-zachodnim była ulewa z gradem.

Hiszpanija.

Madryt dnia 2 grudnia:
(*z Gazety Warszawskiey.*)

Gazeta tuteysza *Restaurador* donosi, iż jedni hersztowie rewolucyi udali się z *Romanillosem* do wysp Kanaryyskich, a drudzy z *Valdesem*, *Bustos* i *Condem* do *Hawanny*, dokąd także umknął *Zayas*, który się długo ukrywał. Poeta *Quintane* i kilku innych tragalistów włóczą się jeszcze po ulicach *Kadyxu*, oczekując pasportu.

Rozmaici urzędnicy, którzy za stanami udali się do *Kadyxu*, prosili rządu o wypłacenie im zaległey pensyi i o pasport, aby wrócili do domu. Lecz minister skarbu z wyraźnego rozkazu królewskiego, zalecił jeneralnemu poborcy w *Kadyxie*, aby nic nie wypłacał rzeczonym urzędnikom, którzy, na mocy postanowienia z dnia 30 październikamieysca swoje utracili, a co się tycze pasportow, udać się w tey mierze mają do właściwych władz policyynych.

Rodzina Królewska, mimo niepogody, bywa codzień w kościele Nayświętszey Panny *Atocha*.

Dobrowolne milicye, z których wiele nie zasługuje na to nazwisko, jako gwałtem zaciągnione, bywają ciągle rozbrajane i puszczane do domu.

Dnia 4. Dnia 2 b. m. wydał Król Jmć postanowienie, w którém oświadcza, iż gdy dobro kraju wymaga, położenia końca tymczasowemu dotąd stanowi kraju, który z początku skłonił Monarchę do potwierdzenia mianowanych przez rejencyą ministrów, a natomiast oddania rozmaitych ministeryy w ręce ludzi, którychby sam wybrał, odmienia więc wszystkich ministrów, oprócz Pana *Salazar*, ministra morskiego. Margrabia *Casa Irujo* został ministrem spraw zagranicznych, radca wojenny *Don Narciso de Heredia* ministrem łaski i sprawiedliwości w Hiszpanii i Indyach, marszałek polny *Don Jose de la Cruz* ministrem woyny, a jeneralny dyrektor i członek rady skarbowey *Don Louis Lopez Balasteros* ministrem skarbu. Ze wszystkich tych nowych ministrów (pisze *Dziennik Rozpraw*) jeden tylko margrabia *Casa-Irujo* jest znanym. Był posłem hiszpańskim w *Paryżu* przed Xiążęciem *San Lorenzo*, jest bardzo umiarkowanym, biegłym w kierowaniu interessów; i rząd Francuzki przez cały ciąg dyplomatycznego jego urzędowania, nigdy nie miał powodu uskarżania się na niego.

Dwoma innemi postanowieniami, tegoż dnia wydanemi, mianował Monarcha ministra *Don Martinez de Villela*, dyrektorem rady królewskiey na mieyscu Xiążęcia *Infantado*, który, jako prezes rady kastyliyskiey, otrzymał uwolnienie, a dotychczasowego pierwszego sekretarza stanu *Don Wiktora Saez*, który uwolniony od urzędu spowiednika królewskiego, będzie jednak honorowym członkiem rady stanu, biskupem tortozkim.

Wszystkie te trzy postanowienia zostały przesłane do *Don Luis Maria Salazar*; czwarte zaś z d. 3 b. m. do margrabiego *Casa Irujo*, tycze się przywrócenia rady stanu, która tymczasowo ma się składać z 10 członków, a liczbę tę, w miarę interessów, Monarcha zastrzega sobie powiększyć. Przewodniczy sam Monarcha, a w niebytności jego Infanci *Karol* lub *Franciszek*, który oraz, jako assystujący, należą do obrad. Dziekanem tey rady mianował Król Jmć jeneralnego kapitana *Don Eguja*, a radcami: Xiążęcia *San Carlos*, *Don Villamil*, *Don Vargazzy Laguna*, *Don Gomez Calderon*, *Don Erro*, *Don Garcia de la Torre*, *Don Rojas*, kanonika metropolitalnego w *Carraccas*.

Ministrowie sekretarze stanu są członkami rady stanu, jak było przed 7 marca 1820. Inni ówczasowi radcy stanu nie będą czynnymi, zatrzymają jednak swoje prerogatywy i tytuł, a gdy poźniey wezwani zostaną, służba ich rachować się będzie od daty pierwszego mianowania.

Jenerał Hrabia *Guilleminot* wyjechał ztąd onegday do Francyi.

Brat *Lopesa Bannosa*, pleban w *Rueda*, w dawney Kastylii, został uwięziony w *Korunnie* z rozkazu zwierzchności duchowney, i zaprowadzony do twierdzy *Santony*.

Spodziewają się tu wkrótce przyprowadzenia *Empecinado*, który (jak mniemają) będzie oddany pod sąd.

Francya.

Paryż dnia 9 grudnia.
(*z Gazety Warszawskiey.*)

Xiężna *Berry* zaszczyciła wczora obecnością swoją teatr opery włoskiey.

Sekretarz Xiążęcia *Angouleme* ogłosił, iż wszystkie prośby podane Xiążęciu w czasie podróży jego z *Bajonny* do *Paryża*, odesłano do właściwych ministeryy.

Marszałek *Bourke* przybył do *Paryża*, a Jenerał *Guilleminot* do *Bajonny*.

Jeden z tuteyszych dzienników zapewnia, iż postanowienie Królewskie względem rozpuszczenia izb, które d. 3 b. m. wydane bydź miało, zostanie ogłoszoném d. 13 lub 20 b. m.

Między sztukami teatralnemi, danemi z powodu powrótu Xiążęcia *Angouleme* do tuteyszey stolicy, celuie mała iednoaktowa opera pod napisem: *Vendome* w *Hiszpanii*, przez panów *Mennechet* i *Empis*, z muzyką panów *Aubert* i *Herold*. Rzecz dzieie się w roku 1700, gdy po śmierci Króla Hiszpańskiego *Karola II*, Francya wojowała z Austryą o sukcessyą. *Ludwik XIV* wysłał Xiążęcia *Vendome*, wnuka *Henryka IV*, daiąc mu naczelne dowództwo woyska francuzkiego. Xiąże walczył mężnie przeciwko austryakom i anglikom, pokonał *Starenberga* pod *Villaviciosa*, i *Filipowi V* oddał kray oswobodzony i uspokojony. Jenerał *Lopez* przychylny Arcy Xiążęciu Austryackiemu, dowodzi w *Toledo*; pułkownik francuzki *Gaston* naprożno wzywa go, aby poddał twierdzę; rybacy znad rzeki *Tagu* tańcuią na cześć jego na stoku twierdzy; *Gaston* wdaie się między tańcuiących, wchodzi w porozumienia miłośne z córką rybaka, i donosi *Filipowi*, iż *Vendome* przybędzie. Jakoż *Vendome* pokazuie się wkrótce z woyskiem na rzecze *Tagu*, wysiada na ląd, opasuje miasto i zdobywa szturmem. Wieśniacy hiszpańscy padaią przed nim na kolana, Król i Królowa odzyskują wolność, *Filip* ściska Xiążęcia. Odmienia się potym scena: widać piękną dekoracyą, wystawującą oświecenie miasta *Toledo*, i kończy się sztuka wesołym tańcem i ucztą.

Niedawno przybył tu Adjutant Marszałka *Moncey*; sam zaś Marszałek wyjechał d. 29 z. m. z *Bajonny*.

Neuvy-Roi nad rzeką Loirą we Francyi.
(z teyże gazety.)

Dnia 21 listopada Koadjutor arcy biskupstwa w *Tours* założył i pobłogosławił w teyże gminie Krzyż Misyyny wobec dwudziestu czterech xięży i około dziesięciu do dwunastu tysięcy prawowiernych przybyłych z okolic dla słuchania słowa Bożego i znaydowania się na tym pobożnym obchodzie. Przez pięć tygodni trwania Missyi, godni Apostołowie Chrystusa Pana, nie przestali noc i dzień, wypełniając obowiązek urzędu swego, nauczać lud tak tey, jako i okolicznych gmin, odniesione ztąd korzyści w nawróceniu na prawą drogę wiernych, nad wszelkie okazały się nadzieje. 1200 mężczyzn, a 1500 niewiast odbyło jeneralną spowiedź i przyjęło ś. kommunią; starzy obojga płci od 50 lat oddaleni od używania świętych Sakramentow, stali się ich uczęstnikami. Nakoniec missyonarze godzili poróżnione familie; dwom małżeństwom cywilnym, jedynym w całey tey gminie, pobłogosławili, i wszystkich serca napełnili uspokojeniem i pociechą.

Anglia.

Londyn dnia 6 grudnia.
(z Gazety Warszawskiey).

Wczora były pokoje u Króla Jmci w *Carltonhouse*. Poseł niderlandzki i minister stanu *Falk* przybyły w szczególném zleceniu, oraz Baron *Just*, poseł saski, mieli prywatne wysłuchanie. Hrabia *Villareal*, nowy poseł portugalski, złożył list wierzytelny.

Wczora przybyli do *Douvres* trzey gońcy, rossyyski, austryacki i hiszpański.

Rząd nasz zakupił znaczną liczbę wołów i wieprzów dla ludzi na okrętach.

Konsulowie nasi, przeznaczeni do Ameryki południowey, a bawiący jeszcze w kraju, popłyną w końcu b. m. na okręcie *Kambrydge*.

Gazeta ministeryalna tuteysza *Goniec* w umieszczonym d. 3 b. m. artykule okazuje, jak korzystnem będzie uznanie niepodległości południowey Ameryki, powiększając dochody krajowe angielskie.

Słychać o utworzeniu dwóch półkow angielskich 94 i 95. Mówią także o powiększeniu 3 batalionow weteranow.

Jedna z gązet tuteyszych pisze o pewnym człowieku w *Londynie*, który przedażą wiktuałów znaczny zgromadził majątek. Teraz siedzi w więzieniu oskarżony o kradzież. Miał 6 wyuczonych kotów, te wybiegały w nocy i kradły dla swojego pana z kominow, kucheń, spiżarni, piwnic, gołębnikow, rozmaite rzeczy, służące do pożywienia. Kilka lat i to z dosyć pomyślnym skutkiem trudnił się tém złodzieyskiem rzemiosłem, przedawał ptastwo, ryby, zwierzynę, kiełbasy i t. p. za mierną cenę. Wielki miał pokup. Gdy go uwięziono, pokazało się, że miał czystego majątku 10,000 franków. Koty połapane śmiercią swóy występek przypłaciły.

Zjednoczone Stany Ameryki północney zawarły przymierze z Indyanami Florydy, na mocy którego zezwolili Indyanie cofnąć się do wyznaczoney im części Florydy, a resztę kraju swojego oddać północno-amerykańskiemu rządowi. Stany północno-amerykańskie zyskają tym sposobem ogromną przestrzeń kraju, z którego dochody skarb pobierać będzie.

Rząd Buenos-Ayreski sprowadza 200 irlandczyków, którzy mają kopać kanał od *Ensenada* do *Buenos-Ayres*. Dostaną po 7 latach nagrodę w pieniądzach i gruntach. Osadnicy ci popłyną wkrótce z *Liverpool*.

Odebrane tu z *Jamaiki* wiadomości dochodzą do d. 12 października. Uwięziono tam 2 lub 3 ludzi, u ktorych znaleziono buntownicze papiery, i którzy zdają się bydź taynymi posłańcami *Boyera*, prezydenta wyspy *St. Domingo*, dla pobudzenia murzynów do buntu. Nieustała tam jeszcze obawa, i we wszystkich parafiach utworzyły się towarzystwa, dla wczesnego użycia potrzebnych środków.

Gazety wychodzące w *Nowym Jorku* i *Bostonie*, pierwsze pod d. 9 a drugie pod d. 5 października zawierają osobliwszą wiadomość, iż rząd angielski sprzedał *Kanadę* Zjednoczonym Stanom północney Ameryki.

Bankierowie tuteysi *Oxenford*, *Alcock* i bracia *Buttler* ze wspólnikami, zawarli z rządem brezyliyskim układ względem pożyczki 2 milion. 500.000 funtow szterl. (100 milionow zł. pol.), która ma bydź oddana ratami w 35 latach z prowizyą po 6 od sta.

Wkrótce przybędzie tu poseł rządu peruwiańskiego. *Boliwar* uśmierzył bunt w *Nowey-Grenadzie* i ukarał 1,500 osób. Rzeczpospolita wyznaczyła mu, jako swemu prezydentowi, 30,000 piastrów roczney pensyi, i upoważniła władzę wykonawczą do wydania biletow kredytowych za 50 milionow piastrow w sposobie pożyczki. Woysko rojalistowskie hiszpańskie opuściło *Lima*, i ustępuje z intendentury *Cerequiva*, należącey do *Peru*.

Pan *Thornton*, poseł nasz przy dworze portugalskim, oskarżył kapitana *Harris* w sądzie woyskowym w *Portsmouth*, o zwłokę wypłynienia fregaty królewskiey *Husar*, do *Lisbony*. Między świadkami, mającymi zeznać w tey sprawie, był także P. *Canning*, który chciał podać świadectwo swoje na piśmie, na czém wspomniony kapitan przestawał; lecz sąd oświadczył, iż nie może odstąpić od przepisow prawa, stanowiących osobiste stawienie świadków, i P. *Cannig* pojechał do *Portsmouth*.

Wdowa po straconym *Riego*, otrzymała tu znaczne wsparcie pieniężne ze składek, które zebrano dla konstytucyonistow hiszpańskich, a których, z powodu obrótu w rzeczy Hiszpanii, nie posłano.

Turcya.

Smirna dnia 17 października.

Dnia 6 t. m. odprawiły się uroczyste exekwije po zmarłym Papieżu w kościele *Sokkolanow*, a we dwa dni poźniey w kościele *Kapucynów*. Arcy biskup i proboszczowie obu tych parafiy nicze-

(1)

go nie zaniedbali, coby tym żałobnym obrzędom mogło nadawać uroczystość, godną swojego przeznaczenia. Niezmierny zbiór wiernych napełniał świątynie Pańskie. (*C. J.*).

Od granic tureckich dnia 28 listopada.
(z Gazety Warszawskiey.)

W *Korfu* rozchodzi się rapport grecki o bitwie stoczoney z turkami d. 20 sierpnia pod *Karpanitza*, w którey poległ dowódca greków *Bozzaris*, jest datowany w *Kephalovryson* d. 10 (22) sierpnia, i wyraża: „Na początku sierpnia zajął nieprzyjaciel wzgórza *Agrapha*, i zagrażając nagłem opanowaniem Etolii, posuwał się daley. *Marek Bozzaris* trudnił się jeszcze zbieraniem wojowników zachodniey Grecyi, a ściągnąwszy wszystkie swoje oddziały, odprawił d. 8 (20) sierpnia radę wojenną, na którey wszyscy dowódcy oddziałów byli obecni. Waleczny *Giorgios Hyskos*, który jeszcze nie wyzdrowiał z ciężkiey choroby, został także wezwany, i kazał się zanieść. *Bozzaris* oświadczył naprzód zdanie swoje temi słowy: „Woysko nieprzyjacielskie, naprzeciw któremu stoimy, dwa razy licznieysze od naszego, składa się jeszcze z samych prawie skodraniotów, naybitnieyszych ze wszystkich albańczyków, i naywalecznieyszych z całego woyska tureckiego. Nieprzyjaciel ten zna dobrze nasz sposób wojowania, i stosownie działa. Spóyrzyycie na zajęte przez niego stanowiska i rozkład obozu, z czego samego przekonacie się o jego biegłości w sztuce wojenney. Jest oraz zupełnie uzbrojony, bo w tym roku basza skodryyski, dowódca tego woyska, otrzymał naylepsze posiłki, jakie Państwo Ottomańskie z dalekich swoich krajów w Azyi i Europie sprowadzić może. Uderzać prosto na takiego nieprzyjaciela, byłoby wystawiać się na los niepewny. Naśladuymy w tey mierze przykładu przodków naszych, którzy w nierównych walkach, z tém, czego samo męztwo dokazać nie zdołało, łączyli korzyści, jakie przebiegłość wystawia, a połączeniu temu winni byli zwycięztwa odniesione pod *Marathonem, Salaminą*, i tysiączne inne sławne bohatyrskie dzieła. Uderzenie dobrze urządzone, i w nocy śmiało a zręcznie wykonane, obiecuje naylepszy skutek. Tak iestem przekonany o pomyślności tego przedsięwzięcia, iż sam osobiście podeymuję się dowodzić.“ Wniosek ten jednomyślnie przyjęto. *Bozzaris*, wyszedłszy z Rady, udał się do wyborowego hufca, złożonego z 800 suliotów, i donośnym głosem zapytał się: czyli mieści w sobie walecznych, którzyby z nim chcieli zwyciężyć lub zginąć? Na taką odezwę więcey niż połowa hufca, zwyczajem krajowym, złamała pochwy pałaszów swoich, na znak, iż gotowi są poświęcić życie za oyczyznę. Z nimi *Bozzaris* postanowił swóy śmiały zamysł przywieść do skutku. Przeznaczył dostateczny oddział do straży obozu i broni tych, którzy samym tylko pałaszem walczyć mieli; resztę zaś woyska podzielił na 3 części, które miały mu pomagać w potrzebie. Po takiem rozporządzeniu udał się na rozpoznanie obozu i przygotowań nieprzyjaciela. O godzinie 11 wieczorem kazał odprawić krótką modlitwę do Pana Zastępów; po czém oddział jego wystąpił i poprzysiągł zwyciężyć lub zginąć. Oświadczył potém *Bozzaris*, dowódcom trzech części woyska, iż odgłos trąby będzie znakiem powszechnego uderzenia, a unikając wszelkiego niepo rozumienia, podjął się sam zatrąbić. O północy ruszył z oddziałem swoim, niemającym inney broni, prócz dobytych pałaszów. Zbliżywszy się do obozu nieprzyjacielskiego, kazał go jeszcze raz dokładnie rozpoznać, aby się od wszelkiego niespodziewanego napadu zabezpieczył. Gdy otrzymał wiadomość, iż żadna w obozie nie zaszła odmiana, posunął się szybko, uderzył raptem na przedpoczty nieprzyjacielskie, pokonał wszystko co mu było na przeszkodzie, i dostał się w środek obozu. Przed namiotami Baszy zatrąbił, a na ten znak uderzono razem ze czterech mieysc na woysko muzułmańskie. Oddział nacierał coraz bardziey na szeregi Skodraniotów, roznosząc wszędzie śmierć i trwogę. Zamieszanie i krzyk okropny ogłaszały zewsząd powszechny postrach w woysku nieprzyjacielskiém. W jedném mieyscu, oficerowie tureccy poczytali niespodziewanie to uderzenie za próżną trwogę, i wołali na żołnierzy, aby zaniechali rzezi, a w drugiém, sami turcy uważając się za nieprzyjaciół, walczyli z sobą, i sami się wzajemnie zabijali. Dopiero po dwugodzinney bitwie poznali turcy omyłkę swoję. Przerażeni głosem wychodzącym z oddziału Suliotów, postrzegli, że to był głos dowódcy greckiego, i dzielnie w to mieysce uderzyli. Wtedy *Bozzaris*, lubo mocno raniony niżey pasa, nie przestał jednak dowodzić swoim oddziałem. Pewny Suliota, który w natłoku poznał Baszę *Delvinon*, zawołał: *Oto jest Ismail Pliassa Basza! Weźcie go żywego, jeśli można*, odpowiedział *Bozzaris*, którego znowu liczna straż Baszy po głosie poznawszy, grad kul na niego wysypała, z których jedna ugodziła go śmiertelnie w czoło. Wtenczas *Bozzaris* oddał dowództwo bratu swemu *Konstantemu*, a adjutant, krewny jego, z kilku Suliotami, zaniósł go, żyjącego jeszcze, na powrót do obozu. Tymczasem 6 suliotów poymało *Ismaela Pliassa* Baszę i zaprowadziło go w środek oddziału swego. Na krzyk jego, przybiegła mu straż bokowa na pomoc, lecz w chwili, kiedy go uwolniła, jeden z Suliotów uciął mu głowę pałaszem. Podobnież zginął *Hago Wessiar*, jeden z naylepszych oficerów *Ali* Baszy, który rostropnością w radzie, a biegłością w bitwach, wiele szkodził grekom. *Czeladyn* Bey, drugi dowódca i krewny Baszy Skodryyskiego, został mocno raniony. Znużeni i zupełnie prawie zniszczeni muzułmanie walczyli w ciemności, nie wiedząc, gdzie się obrocić mieli; wpadali na los w tłumy, i często sami z sobą walczyli. Dopiero, gdy zaczęło świtać, widząc oboz swóy okryty ich trupami, w nieładzie uciekli do mocnego stanowiska pod *Karpenitza*. *Marek Bozzaris* doczekał jeszcze końca bitwy, a ta wiadomość pocieszyła ostatnie chwile życia jego Nowy ten *Epaminondas* rzekł do opłakującyh zgon jego: *Czyliż dowódca Suliotów mógł sobie życzyć pięknieyszey śmierci?* Nieprzyjaciel utracił blisko 3000 ludzi w zabitych i ranionych Zdobyliśmy bardzo wiele potrzeb woiennych i żywności.“

Dnia 29. Flota turecka wróciła z Archipelagu do Dardanellów. Oddział jey stoczył bitwę morską z grekami między *Scopola* a *Saloniką*. *Galib* basza, który podczas zawarcia traktatu bukarestskiego piastował urząd Reis Effendego, przybył do *Stambułu*, i ma objąć dowództwo nad Bosforem.

Porta uczyniła znowu niejakie przeszkody w żegludze morskiey, i dla tego Pan *Palin*. poseł szwedzki, wstrzymał swóy wyjazd ze *Stambułu*.

Niedawno z rozkazu W. Sultana skazano patryarchę ormiańskiego w *Stambule* na wygnanie, lecz przytém mieszkańców wyznania jego nie napastowano.

Listy z okolic *Missolunghi* donoszą, iż Turcy niczego nie dokazali, i że czwarta kampania przeciwko Morei zdaie się nieochybną.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora.
Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler,

w Drukarni Redakcyi.

Ostrzeżenie.

1 Niżey podpisany, za obligiem w r. 1814 julii 23 d. przez Star. Leyby i Feygę Moyzeszowiczów Poznianow mając pretensyą do ich kamienicy w Wilnie na ulicy niemieckiey N. 379 oznaczoney, z ewikcyi tymże obligiem ustaloney, gdy widzi, iż sukcessorowie tych Poznianow, w processie rozpoczętym wiele odkryli kondyktowych tranzaktow, przeto izby nikt o takową kamienicę, z nikim w żadne układy wchodzić przed uspokojeniem niżey podpisanego w należności niechciał, gdyż inaczey dług na oney opierający się uspokajać przymuszony będzie, przez ninieysze ostrzeżenie wiedzieć daje. Józef Bohdziewicz.

Takowe ostrzeżenie wolno do Kuryera Lit. umieścić Wincenty Malinowski P.B.M.W.

Ogłoszenie Licytacyi na dwodziestopięcioletnią dzierżawę Młynu.

3 Rząd Imperatorskiego Wileńskiego Uniwersytetu podaje do wiadomości publiczney, że młyn w mieście Wilnie, po królewski zwany, do tegoż uniwersytetu należący, za potwierdzeniem wyższey zwierzchności przez pubiczną licytacyą wypuszczać się będzie w dwódziestopięcioletnią arendowną dzierżawę od dnia 18 lutego przyszłego 1824 roku poczynać się mającą.

Intrata z młynu w latach ostatecznych dzierżawy czyniła rocznego dochodu rub. sr. 2550, z którego potrącało się coroczne dla dzierżawcy po 180 górą rubli za wolne w tym młynie mełcie dla klasztorow wileńskich XX. Bernardynów i PP. Bernardynek ś. Michalskich.

Na pewność dotrzymania warunków kontraktu dzierżawnego, licytant okazać, a utrzymujący się po odbytey licytacyi przy dzierżawie młynu, złożyć obowiązany będzie ewikcyą, którey wartość ma być odpowiednią summie trzechletniey intraty. Ewikcya składać się ma z majątku ziemnego lub murowanego domu w mieście Wilnie przez właściwy urząd ocenionego, o swobodności przez Sąd Gł. 2go Departamentu poświadczonych.

Licytacya odbywać się będzie w mieyscu posiedzeń Rządu Uniwersytetu, termina na targi są pierwszy w d. 17, drugi w d. 21, trzeci zaś i ostateczny w d. 28 stycznia roku przyszłego 1824 o godzinie 4tey po południu.

Życzący tym sposobem otrzymać dzierżawę pomienionego młynu, dla poinformowania się o warunkach do kontraktu dzierżawnego, zechcą się udać do Kancellaryi Rządu Uniwersytetu, wydziału administracyi ogólnego funduszu edukacyynego i dóbr beneficyalnych Uniwersyteckich, gdzie w dniu każdym zrana od godziny 8 do 12 i po południu od godziny 3 do 7 mogą mieć sobie kommunikowane do przeyrzenia rzeczone warunki.

Za Sekretarza Józef Okołów.

---

2. Excerpt Oświadczenia z protokułu potocznego Kancelaryi Miasta Wilna w dacie poniżey wyrażającey się zapisanego i teyże daty stronie potrzebującey urzędownie jest wydan.

Roku 1823 miesiąca decembra 5 dnia. Przed Aktami Miasta Wilna stawający obecnie starozakonny Arya Szymel Abramowicz poniższe oświadczenie wpisać do protokułu podał w słowach: Oświadczenie imieniem staroz. Aryi Szymela Abramowicza Jajesa Obyw. Wileńskiego zanosi się oto: iż co żałcy mając różne rachunki z Underoficerem Mikołajem Iwanem Szczotczykiem, wydał w roku przeszłym 1822 decembra 1 dnia temuż Szczotczykowi wexel na rubli assy. 1500, doliczywszy do takowey summy r. assyg. 150 z terminem opłaty ratówkami co miesiąc po r. ass. 125 akonto kapitału, żałcy niechcąc wchodzić w procedera z obżałnym Szczotczykiem, jak nayakuratniey każdego miesiąca od 1 decembra 1822 do dnia 1 9bra idącego r. po rubli ass. 125 aconto kapitału i udzielnie procent od całey summy rubli ass. 7 i pół opłacał, na co tenże Szczotczyk własnoręcznie żałcego zakwietował, jednak nieszczęściem żałcy takowe kwity zgubił i wraz o takowey zgubie do Główney Policyi Mieyskiey Wileń. objawił, na dniu 1 xbra idącego mca, gdy żałcy przybył do Szczotczyka dla rozliczenia się o restancyą summy za pomienionym wexlem, jakby należną, tenże Szczotczyk unikając od żałgo rozrachunek z żałmi uczynić niechciał, zapobiegając zatem ażeby żałujący niebył przez kogokolwiek za takowym wexlem, niemal całkiem uspokojonym, do powtórney opłaty prozekwowanym, niniejsze oświadczenie w Aktach publicznych zapisuję (w protokule podpis takowy). Arya Szymel Abramowicz Jajes kołkami ooo. Correctum Ignacy Misiewicz Regent Miasta Wilna.

Takowe oświadczenie jako w Akta Magistratu Wileń. zamieszczone, że do druku przez Redakcyą przyjęte bydź może, świadczy Sądow. Magistr. Wileń. Prezydujący Bur. M. W. Wincenty Malinowski.

Sąd Exdywizorski.

2. Dekretem Ziemskim Ptu Wileńskiego dnia 16 9bra 1823 roku ustanowionym, dla usatysfakcyonowania wierzycieli tak zmarłego Wincentego Kuczewskiego Woznego Ptu Wileńskiego, jako też żyjącego jego brata Karola Kuczewskiego, na wszelkie fundusze przeznaczonym został Sąd Taxy i Exdywizyi, zatym początkowemu sprawy zaosnowaniu właściwe dylacye kopii z spraw, komportacyi dokumentow, inwentacyi i administracyi niemniey adcytacyi debitorow, a z tradycyynemi possesorami akta inkwizycyi, kalkulacyi i werefikacyi są wyznaczone, żeby więc kredytorowie i pretensorowie z jakiegokolwiek źrzódła do funduszow zeszłego Wincentego i żyjącego Karola Kuczewskich stosunki mieć mogący, do następney oczewistey rozprawy sub amissione rei stawali, a debitorowie że w ich niestanności nastąpi oczewisty dekret, zatem niedogodnoście przydarzyć się mogące własney winie przypisać będą powinni, wiadomemi byli, niniejsza trzykrotna do Gazet Kuryera Lit. wydaje się awizacya.

Sąd taxatorsko - exdywizorski za Remmis-

są Sądu Ratusza miasta Poniewieża, nastałą 31 augusta 1823 roku, naznaczony na rozdział majątku ruchomego i nieruchomego oraz summownego, poniewieżkiego żyda Mowszy Ickowicza Płuckiego, dla realnych kredytorow jego, rezolucyą 23 9bra, naznaczył termin ostateczny wzięcia do namowy 10 januaryi 1824 roku, ażeby więc kredytorowie porządkiem prawnym do tego Sądu przychodzili, przez gazetę zaawizować zadeterminował, iż opoźnionych kredytorów rzeczonego Płuckiego, pretensye, w ammissyą zapisze. Wolno drukować. Burmistrz Jasiński Exdywizor. Radny Hołubowicz Exdywizor. Radny Hermanowicz Exdywizor.

---

2 Od. Litewsko Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż na przedaż murowanego domu zruynowanego i zupełnie spustoszonego w Wilnie na Tatarskiey ulicy pod N. 664, dla uskutecznienia 3go targu, naznaczono dzień 19 teraźnieyszego decembra, a zatem życzący mieć udział w takowym targu, zechcą przybywać do tego. Rządu na dzień oznaczony. Dnia 14 decembra 1823 roku.

Assesor i Kawaler Nowicki.
Sekretarz i Kawaler Kleyst.

Sądy Exdywizorskie.

3. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski massy funduszu WW. Lipskich w skutek Remissy Sądu Ziem. Wiłkom. w roku 1817 marca 10 dnia nastałey, w Mieście Wiłkomierzu sądzący się, że dnia 21 xbra roku teraźnieyszego 1823 dekret promulgowany będzie, wszystkie do tego konkursu interessowane strony przez ninieyszą trzykrotną w Kuryerze Litewskim awizacyą zawiadamia. Dat roku 1823 grudnia 12 dnia. Leopold Komorowski Ziem. Wiłkomirski i Exdywiz. Sędzia.

Rejent Felix Stankiewicz.

---

2. Wincenty Niewiadomski syn Jana i Katarzyny z Ziantarskich Niewiadomskich Półkownikowstwa woysk Polskich w roku 1805 ze szkoł Białostockich wydaliwszy się, żadney nieuczynił do familii swojey odezwy, niżey więc podpisana, rodzona jego siostra, wzywa obywateli, a osobliwie Plebanow, iżby mający wiadomość o życiu lub śmierci rzeczonego Niewiadomskiego, raczył o tem donieść do folwarku Kożan w Obwodzie i powiecie Białostockim położonego, a poniesione na to wydatki, z wdzięcznością zwrócone mu będą. Sokołka 1823 dnia 10 listopada.

Józefa z Niewiadomskich Krzyżanowska.

Prenumerata.

Pocztamtu Litewskiego Expedycya Gazetna przyymuje na rok 1824 prenumeratę, na niżey wyrażone pisma peryodyczne, z opłatą wyznaczoney przy nich kwoty pieniężney, jako to:

Muza Nadwislańska Rubli sr.	13.
Astrea - - - - - -	12.
Wanda - - - - - -	12.
Lech - - - - -	10.
Pamiętnik Warszawski -	8.
Dziennik Wileński - -	8.
Dzieje Dobroczynności -	6.

Pocztamtu Litewskiego w Expedycyi Gazetney przyymuje się prenumerata na Żurnał *Izys Polska*, liczący rok swóy od mca julii roku teraźnieyszego do teyże daty roku 1824. Życzący abonować ten Żurnał zechcą wyrażać dokładnie, na jakie termina onego mieć chcą. Cena roczna rubli srebrnych 10.

Cena produktów na rynkach wileńskich. — Niepołożone liczby znaczą, że tych produktów nie było.		Dni Targowe. Grudzień. Piątek dnia 14. srebrem ruble	srebrem kop.	assygnat. ruble	assygnat. kop.
Beczka litewska mająca garcy litewskich 144.	Zyta suchego - - - -	—	—	—	—
	— surowego - - - -	5	—	20	—
	Pszenicy ozimey - - -	9	—	36	—
	— — jarey - - - -	—	—	—	—
	Jęczmienia - - - - -	5	—	20	—
	Owsa - - - - - - - -	3	50	14	—
	Gryki - - - - - - -	5	—	20	—
	Grochu - - - - - -	5	—	20	—
	Bobu - - - - - - -	—	—	—	—
	Siemienia lnianego - - -	8	—	32	—
	— — konopnego - -	—	—	—	—
	Krup jęczmiennych - -	11	80	47	20
	— owsianych - - -	18	$84\frac{1}{3}$	75	$37\frac{1}{3}$
	— gryczanych - - -	18	36	73	44
Pud Rossyyski.	Łoju wołowego surowego	2	20	8	80
	— — — topionego	3	50	14	—
	Miodu prząśn. z woskiem	—	—	—	—
	Wosku topionego niebielon.	13	—	52	—
	Swiéc woskowych białych	24	—	96	—
	— — - - - żółtych	18	—	72	—
	— łojowych przywoźnych	3	60	14	40
	— — — tu robionych	5	80	15	20
	Włókna towarnego lnu	—	—	—	—
	— — — — pieńki	—	—	—	—
	Siana murożnego - - -	—	7	—	28
	— błotnego - - - -	—	5	—	20
	Faska masła 6 garcowa -	3	30	13	20
	Soli kuchen becz. gar. lit. 48	—	—	—	—
	Piwa krajow. becz. 40 garc.	3	75	15	—
	— dubeltowego - -	—	—	—	—
	Ptastwa po parze indyków	1	20	4	80
	— — — — kur -	—	35	1	40
	— — — — gęsi -	—	60	2	40
	— — — — kaczek	—	—	—	—
Od 9 do 16 Grudnia	Chleba razowego funt 1	—	$\frac{3}{4}$	—	3
	— — pytlowego przedn.	—	4	—	16
	Mięsa funt 1 - - - -	—	$2\frac{1}{2}$	—	10
	Wódki garniec 1 - - -	—	80	3	20

Kurs wileński na assygnaty od dnia 14 grudnia rubel srebrny 3 rub. $79\frac{3}{4}$ kop., czerwony złoty nowy r. 11 kop. 69, stary r. 11 kop. 51, imperyał r. 36 kop. $80\frac{3}{4}$.